

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 22. LUTEGO ROKU 1799. w PIĄTEK.

Niżej podpisanemu Szełowi Departamentu Prus Południowych, zostało z Prowincji tej wiele donieścień bezimiennych od niejakiego czasu podanych, które częścią zakazania na officialisów tamiecznych, częścią też projekta do ulepszenia urzędów niektórych dążące w sobie zawierają, i może takowe z korzyścią dla dobra publicznego mogłyby być użyte, gdyby źródła z iakich one pochodzą wiadome były, i gdyby się można zupełnie przekonać o czystości zamiarów podającego.

Lecz że doświadczenie nauczyło, iż do takowych donieścień bezimiennych najczęściej potwarz lub prywatne zamiary są powodem szczególnym, zaczyn podaje się do wiadomości publicznej, iż na takowe nieregularne donieślenia bez dowodów niewątpliwych i aktualnych, nie urządzone postanowionym być nie może i nie będzie.

Ażeby zaś nikt od podania prawdziwie ugruntowanych zażaleń i donieścień lub innych projektów z zamiarów czyłych pochodzących, a ku ulepszeniu dążących, przez bojaźń wypaść ztąd mogących skutków szkodliwych wstrzymany nie był, zapewnia się przeto każdego, iakiegokolwiek bądź stanu i godności, iż nazwisko jego na żądanie wcale zamilczane, a jednakowoż zażalenie jego ugruntowane, po poprzedniczym rozpoznaniu okoliczności takowej, iak najmocniej dochodzonemi i popieranemi będą. — Dan w Berlinie dnia 7go Stycznia 1799.

Za najłaskawym rozkazem specyjalnym Jego Królestwa Mości.

DE VOSS.

Znaczna liczba osob tknięta losem ubogich Familiów, których stan dla tegiej terażniejszej zimy tym większe wzbudzał politowanie, uformowała z siebie kompanię Amatorów Muzyki, i dnia 19. t. m. dała wielki koncert na wspomnienie nieszczęśliwych, który składały następujące osoby: Karolina Sołtykowa, Amalia Jolyska, Elżbieta Herýngowa, Anna Rychterowa, Angelika Radziwiłłówna, Teresa Gaszyńska, Michał Wielhojski, Józef Offoliński, Stefan Turno, Ludwik Radziwiłł, Franciszek Merlini, Kazimierz Lubomirski, Józef Janicki, Michał Radziwiłł, Jan Umiński. Koncert ten odprawił się pod dyrekcją Jana Manarelliego w salach wielkich Re-dutowych. Cena za bilet po zł. 9.

z Berlina dnia 16. Lutego.

Na dniu 12. umarł tu Xiążę de Reufs nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Cesarzki przy dworze tutejszym w 49. roku życia swego. — Na dniu 14. dwor-wziął żalobę po Arcy-Xiężniczce Amalii na dwa tygodnie.

Ofrość terażniejszej zimy była przyczyną, iż N. Pan Summę 4. tyśiące talarów, przeznaczoną na zabawy ostatniej reduty, raczył obrocic na wsparcie ubogich miasta Berlina. Z tego powodu N. Król Jmć w liście swoim gabinetowym pod dniem 7. t. m. do Prezydenta miasta P. Eisenberg pisany wyraził, iż więcej zapewne uczyni ukontentowania dla publiczności, kiedy pomieniona summa zamiaść na krótką zabawę, obrocona będzie na wsparcie ubogiego ludu.

z Wiednia dnia 9. Lutego.

Cesarz Jmć Generałowi Hrabie de Bellegarde oddał komendę nad wojskami w Tyrolu, Generałowi zaś Melas wraz z rangą Generała kawalerji, komendę nad wojskami we Włoszech. Generał Spork terażniejszy komendant wojsk w Tyrolu, przeznaczony jest do głównej armij pod komendą Arcy-Xiążęcia Karola zotaiącej. — Generał Esernell otrzymał komendę w okolicy Warasdynu.

Wojska znajdujące się w wyższej Austrii, odebrały rozkaz udania się do Bawaryi, a regimienta które z Czech wyruszyły, mają wejść do wyższej Austrii. Mówią także iż artyllerya rezerwowa pod komendą Generała Hrabiego de Kollowrath w Pradze znajdując się, odebrała rozkaz być w gotowości do marszu. — Minister Cisalpiński Obywatel Mareschalchi, który był mianowany Ambassadorem przy naszym dworze, lecz nie został uznany, otrzymał miejsce piątego Dyrektora Cisalpińskiego, i w tych dniach ma do Medjolanu wyjechać. — Generał Angiellki Köhler i sześciu innych officerów wyiechali ztąd do Konstantynopola, gdzie mają zatrudnić się wprowadzeniem porządku do armij Tureckiej. W Wołoszczyźnie dana im będzie mocna eskorta do ich podróży. — Liczba officerów aresztowanych w armij Wołoskiej za życia Xcia d'Orange, i od czasu jego śmierci, jest nierównie znaczniejszą niżeli mniemano. Rada wojenna zatrudnia się spieszenie roztrząsaniem ich processu. Cesarz mianował Feld-Marszałka Leutnanta de Melas dla dozoru i przyspieszenia tej sprawy, oraz dla szukania sposobów, jeżeli być może, na zapobieżenie złemu w samych początkach. — Minister stanu Neapolitański Margrabia de Gallo na którego codziennie oczekiwano, jeszcze dotąd nieprzybył, zapewne z przyczyny długiego okrążania które czynić był przymuszony. Wiele osób pragnęłoby ażeby wcześniej ulkutečnił swoje złeczenie.

z Paryża dnia 2. Lutego.

Wiadomości z Włoch dnia wczorajszego przez Redaktora ogłoszone, zostały tu przywiezionemi przez dwóch kurjerów przybyłych dnia 31. Stycznia wieczorem. Pułurzędowe dzienniki zawierają w sobie niektóre w tej mierze szczeguly; podług nich Generał Rey nie został zabitym; również jest mylnie doniesiono, jakoby Generał Chamionnet był rannym. Dnia 16. Stycznia główna jego kwatera znajdowała się w Caseta, domie letnim Króla Neapolitańskiego blisko bram miasta, a jego przednia straż zajmowała wszystkie okolice Neapolu. Znaczne sily z Piemontu i kraju Cisalpińskiego przybyły, złączyły się z armią Rzymską. Łazaroni w swojej zapalczywości zamordowali kilka osób dworskich, które nie wyiechały z Królem. Margrabia de Vanni zastrzelił się z pistoletu. Generał Mack z wyższym swoim sztabem ma być zaprowadzony do Briançon.

Donoszą za rzecz pewną, iż Rząd znalazł sposób przesłania Generałowi Buonaparte posiłków z trzech tyśiący wojska, i innych rzeczy których ten wódz potrzebował. Niektórzy Dziennikarze domyślają się, iż te posiłki pochodzą z wyprawy która wyszła z Ankony d. 30. Listopada. Byłoby jednak rzeczą podobniejszą do wiary, iż te posiłki składają się z wojska które w połowie miesiąca Października wysadzono do Bastia, a o którym od tego czasu żadney nie mieliśmy wzmianki. Podług naydokładniejszych wiadomości, uzbrojenie Ankońskie przeznaczone było na wysadzenie niektórych wojsk do Korfu, a potem z okrętem Genereux na posiłkowanie Malty.

Pomiędzy bywuszemi Deputowanemi Ikananemi na deputację, którzy odebrali paszporta ażeby ośieść na wyspie Oleron, sfloownie do ostatniego wyroku Dyrektoryatu, znajduie się Boiffy d'Anglas, Simeon, Villaret-Joyeuse, Muraire, Doumer, Praire, Mailhe, i ex-mini-

ster Cochon. Dodają iż ich się jeszcze nierównie więcej znajduie którzy oświadczyli iż się poddają prawu. Nie mogą się opóźniać z wyjazdem na tę wyspę, ponieważ się już zbliża czas prawem opisany.

Szkoła Politechniczna otworzoną została dnia 26. t. m. Minister interesów wewnętrznych znajdował się na tym posiedzeniu. Obywatele Guyton, Prony, Fourcroy, Lagrange, Haffenfratz, Gayvernon, Neveu i Lebrun, którzy są tej szkoły Professorami, mieli sfloowne mowy do nauk dawanych. Zabrał także głos François z Neufchateau, dla przypomnienia uczniom tego, co są winnemi Rzpłtey.

Donoszą z Madrytu, iż wiadomość o niebezpieczeństwie w iakim się znajdował Król Neapolitański, nietyła na tym Dworze sprawila wrażenia, ile się spodziewano. Nieprzeszkodzi to jednak ażeby Dwór Madrycki nie miał skutecznie wdać się za Dworem Neapolitańskim.

Rząd Hiszpański rozkazał wybudować cztery okręty liniowe w porcie Passage, gdzie oczekują na inżyniera budowniczego któremu powierzono dozór tej pracy.

Dyrektoryat Wykonawczy wydał dnia 18. Stycznia dla Obywatela Ludwika Roberta Mechanika mieszkającego w Effone, pozwolenie na 15. lat robienia, przedawania, i rozwożenia w całej rozległości krajów Rzpłtey maszyny służące do robienia papieru wszelkiej wielkości, bez użycia do tego ludzi.

Xiążę pokoiu jest w otwartej wojnie z Królową, tak, że wkrótce do zerwania zupełnego przydzie między niemi. Król sam pisał do kawalera Azzara aby w Paryżu pozostał, gdyż w Madrycie ministrem być nie może.

Pisma Francuskie wystawiają stan rzeczy w Neapolu w następującym sposobie. Jak tylko rozeszła się wiadomość o szybkim postępowaniu Francuzów w kraj Neapolitański, powszechny postrach wszystkich zaiął umysły. Lud dopuścił się niektórych bezprawioów, i zgromadził się pod okna zamku Królewskiego, żądając głośno, aby Król przyrzekł im, iż ich nie opuści. Król pokazał się na ganku zamkowym i starał się lud zaspokoić, lecz następującej nocy wsiadł na okręt admirała Nelson. Jak tylko się ta wiadomość rozeszła, zaraz zgromadzili się, naczelnicy Seggi (osoby z familiów szlacheckich i magnatów, którzy interesami miasta zawiadują) i postanowili wysłać deputację w towarzystwie arcy-biskupa na okręt Nelsona, który dla złych wiatrow jeszcze w porcie pozostał, z naklonieniem króla do powrocenia z familią swoją do miasta. Deputacja w samej sflocie wysłana, została, lecz nic na umyśle Króla dokazać nie mogła. Sam tylko minister Akton dał się widzieć i oświadczył, iż Król z nikim widzieć się nie chce. Powstała ztąd żywa sprzeczka między deputowanemi i ministrem, tak dalece, iż ten przymuszonym został rozkazać Anglikom, aby ognia dali do deputowanych. Anglicy porwali się do karabinów, a deputowani z niezmiernym krzykiem pierzchneli. Ztąd zamieszanie jeszcze większe w mieście powstało, Anglicy postanowili armaty zagwoździć, i proch spalić dla odjęcia sposobów mieszkaniom, aby do floty Angielskiej nie strzelali. Znowu naczelnicy Seggi zebrali się, zdania były podzielone względem postępowania w tak wielkim niebezpieczeństwie. Nareszcie postanowiono wysłać deputację do obozu Francuskiego i uproszono posła Hiszpańskiego kawalera Bologni, aby poszedłszy z tą deputacją, wdał się za niemi do Francuzów.

Dnia 3. Lutego.

General Jourdan w depeszy swojej z Kolmaru pod dniem 10. Pluvios (29. stycznia) donosi Dyrektoryatowi Wyk: iż dnia 8. (27.) wojska Trewirskie pod komendą Pułkownika Faber, ustatyły z fortecy Erenbreitsteinu, i że wojska Rzpłtey tegoż dnia tam wkroczyły (Redaktor.)

Na wczorajszej sessji Rady 500. czytano ważne poselsiwo względem stanu dochodów; Dyrektoryat przypomina, iż Prawem d. 26. fructidor wyznaczono było na wydatki roku 7. 600. milionów; późniejsze Prawo przydało 125 milionów na zaciąg nowo zapisanych i na nadzwyczajne wydatki marynarki. 600 milionów zmniejszone zostały do 575, gdyż to co się ściaga do wewnętrznej żeglugi umieszczono w osobną klasę. Dyrektoryat kazał sobie podać stan dochodów w pierwszym kwartale roku 7. Wynosić miały 143.075.000 liwrow, atoli nie wyniosły iak tylko 99 milionów, a zatem deficit co miesiąc się powiększa. Stan dochodów w drugim kwartale nie został polepszony. Skarb nieodbiera dostatecznych na wydatki Dekadowe zasilków. Wypłata armiom nie jest zabezpieczona; opatrzenie marynarki nie jest zupełne, szpitale nie zapomagane, kredyt publiczny upada, a na nim kredyt partykularny cierpi, pensye urzędników publicznych wstrzymywane. Ciało Prawodawcze nieomieszką zapewne temu zapobiedz przez obmyślenie dochodów równych wydatkom. Dyrektoryat oświadcza, iż dziś w oczach Narodu zrzuca z siebie odpowiedzialność za nieszczęścia, któreby mogły z tak okropnego wyniknąć opóźnienia.

To poselsiwo Dyrektoryatu sprawiło wielkie wrażenie. Zdaie się, iż się niespodziewano tak smutnego wystawienia obrazu skarbu Rzpłtey. Część poselsiwa w którym Dyrektoryat uwalnia się od swojej odpowiedzialności, uderzyła nadewszystko członki Rady; daly się słyszeć szemrania. Spodziewają się, iż tak ważna okoliczność stanie się powodem żywych sporów. Wniosek tyczący się podatku od soli, doświadczył już od wielu członków a osobliwie od Ob. Buonaparte mocnego oporu.

Ob. Morin wyjechał dnia onegdajszego z Paryża do armii Francuskiej w Helwecyi iako kommissarz Rządowy. Mówią, iż ma sobie polecony rozkład wydatków, na utrzymywanie i żywność armii, ma oraz dostrzegać czyli liwrancji do tego postanowieni stofuią się do zamiarów Dyrektoryatu.

Wylew wody dnia dzisiejszego większym jest niż kiedykolwiek, ponieważ dochodzi aż do pol Elizejskich. Zapewniają, iż most w Rouen od lodów został zerwanym.

Dnia 5. Lutego,

Xiążę del Parque od 8mii dni znajduje się w Paryżu, gdzie iak mówią, ma się jeszcze przez nieaki czas zabawić. Utrzymują zawsze, iż podróż tego ministra ma więcej nad ieden zamiar. Widziany jest często u kawalera Azzara.

Interess neutralności okrętów dotąd w iednakowym jest stanie. Dyrektoryat chciałby uczynić nieakie odmiany w zawartej w roku 1742. z Danią konwencyi. Minister tego dworu upiera się przy swoim pełnomocnictwie, które mu nie pozwala iak tylko potwierdzić, a jeżeli potrzeba, wytłumaczyć też konwencyą. Zdaie się iednak, iż rzecz ta roztrząsaną będzie. Nieprzełtaią zapewnić, iż między Francją i Hiszpanią układa się znaczna morilka wyprawa.

Dnia 15. Nivos (4. stycznia) przyprowadzono do Ostendy iednego Anglika nazwiskiem Roberta Barclay, który iako podróżny znajdował się na okręcie idącym z Londynu, i zabranym przez naszych korsarzy. Wioził on wiele listów i wiele depeszów Lorda Grenville. Mianuje się bratem Sheridana (Propagateur.)

Zapewniają, iż Felix Lepelletier, od nieakiego czasu znajduje się w więzieniu Temple.

Mówią, iż w Radzie 500. znajduje się pewna liczba Członków, niechcących przyjąć powiększenia pensyi, którą dla nich świeżo przepisało prawo.

Donoszą z Koblenz, iż Generalowie Francuzcy przedsięwzięli już wszystkie sposoby do obitego opatrzenia fortecy Erenbreitsteinu, i przysposobienia tego wszystkiego co tylko jest do silnego odporu. Kommissarze wojenni zgromadzają w tym celu wielkie zapasy żywności i amunicyj. Wojska które były do oblężenia tej fortecy użyte, mają się zebrać nad brzegi rzeki Niddu do prawego skrzydła armii Mogunckiej (Przyjaciel Praw.)

z Bruzelli dnia 31. stycznia

Znaczna część wojsk które przybyły od Renu do naszych departamentów w celu przyłożenia się do wyprawy przeciw buntownikom, powraca teraz do armij reńskich, już wiele oddziałów dąży na miejsce swego przeznaczenia. Począwszy od Ruremundy aż po wyżey Mastrychtu wzdłuż Mozy, tudzież w Campine należącym do Leodyum, pozostanie się dostateczna siła do pogromienia nowych napadów, któreby mógł nieprzyjaciel z tej strony przedsięwziąć. Kolumny wojsk liniowych przebiegają teraz różne okręgi, w których się buntownicy znajdowali, dla wybierania zaległych podatków, czynienia nowych zaciągów, i zabierania dzwonów.

z Hagi dnia 5. Lutego.

Pogłółka zawsze się utrzymuje, iż Surinam zajęty został przez Anglików, chociaż urzędowych rapportów dotąd jeszcze nie mamy.

z Madrytu dnia 17. stycznia

Dwór nasz dłużey się tego roku bawi w Madrycie iak dawniey; d. 7. stycznia zwykły był pospolicie przenosić się do Aranjuez. Minister Savedra, przychodzi teraz do zdrowia; mieszka ciągle w pałacu Escorial zwanym, a P. Urquijo zastępuje tym czasem jego miejsce w interesach dyplomatycznych. Posiada on wielkie zaufanie dworu, co sprawia nieakie wrażenie na umyśle xiążęcia Pokoju. Od nieakiego czasu wyszło tu kilka wyroków krolewskich, które nakazują sprzedaż wielu dobr należących do szpitalów, i innych fundacyow duchownych dawniey za nietykalne uważanych. Aże powstało wiele w tej mierze trudności, przeto Krol Jmć mianował oddzielną na ten koniec kommissyą, która ostatecznie załatwi wszystkie z powodu rzeczonych wyroków zażalenia i pretensye. Dowiadujemy się teraz, iż z portu Cadix wyszła niedawno iedna mała eskadra, która ma wysadzić wojsko lądowe na brzegi Caracas gdzie Anglię podżegają tamtejszych mieszkańców do buntu; iakoż nastroju tego daly się już widzieć na wielu miejscach tej osady.

z Konstantynopola dnia 3. stycznia

Wielki Sultan rozkazał przygotować pałac ambasadorów Weneckich na mieszkanie dla Sir Sidneia Smith brata polia Angielskiego przy naszym dworze, który na zaiutrz po swoim przybyciu udał się do tegoż pałacu z swoim wyższym sztabem, z pewną liczbą żołnierzy, i niektórymi emigrantami Francuskimi, mówią, iż to są ci fani, którzy mu dopomogli do ucieczki z więzienia Paryżskiego. Wkrótce po jego przybyciu Xiążę Ipsylanti pierwszy Dragoman Porty udał się do niego z podchlebnym z strony Sultana Jmci i W. Wezyra oświadczeniem, po czym ofiarował mu sorbety, daktylę, figi etc.

Dnia wczorajszego Sidney Smith okazał się w charakterze Ministra Pełnomocnego marynarki Angielskiej, przy Porcie Ottomańskiej. Jest to charakter dyplomatyczny bardzo nadzwyczajny, iakiego jeszcze nie było przykładu. Zapewniają, iż kapitan Sir Sidney Smith podług tego tytułu przeznaczony jest do kierowania obrótami marynarki Tureckiej przez cały przeciąg teraźniejszej wojny. Bawienie tu jego nie będzie długie, i zapewniają, iż ku końcowi tego miesiąca ma się puścić pod żagle, i że przydanych mu będzie wiele okrętów Tureckich, których zatrudniają się ekwipowaniem.

Porta rozkazała przygotować mieszkania dla Generala Köhler i wielu innych officerów Angielskich, którzy za kilka dni są tu spodziewani. Przyjeżdżają oni dla urządzenia fil Tureckich.

Prywatne z Egiptu doniesienia zawierają w sobie, iż Francuzi tak dobrze są w wielu miejscach wzmocnieni, iż Arabowie nie chcą już ich więcej napastować, póki nienadciągnie armia Syryjska, która już od tak dawnego czasu jest w marszu. Dodają, iż wielka liczba Greków, Żydów i Ormianów przeciągnięta jest na stronę Francu-

zów, i wspólną z nimi utrzymuje sprawę. Ci ludzie dla nich wielką pomocą, ponieważ po takowym postępie ku nie mogą się już spodziewać iak tylko śmierci od Turków, którzyby tego przeniewierzenia się nigdy niedarowali. Patriarchowie Grecki i Ormiański pisali do tych buntowników, i zagrozili im uroczytą klątwą, jeżeli się nie rozłączą z temi nieprzyjaciółami Porty, ale te listy do rąk się miały w ręce Francuzów.

Wielki Sultan w własnej osobie i na czele swojej armij, chciał się udać do Egiptu, lecz go Ministrowie od tego przedsięwzięcia odwiedli.

Basza Akry który prowadzi wojska Syryjskie przeciw Francuzom w Egipcie, żądał 10. tysięcy kies, około 400.000.000 złotych niemieckich, na koszt wojenne i gasyfikacye, ta summa została mu poślana.

Statek ieden Ragusański przywiózł nam wiadomości iż sprzymierzone floty, bombardują port Alexandryjski. Co zaś do zawoiewania Egiptu, mamy tu wielką nadzieję w Sidneiu Smithu. — Patriarcha Grecki został niedawno z swojej godności złożonym.

z Petersburga dnia 1. Lutego.

Na przyszłą kampanię mianowani są do dowodzenia floty na morzu Bałtyckim Admiral Kruze, Vice-admiral Chanukow i Kontr-admiral Vaillant. Do eskadry Archangeljskiej, Kontr-admiral Boratynskoy. — Podział 4. armii: pierwsza pod dowództwem generała infanterji Lascy, druga pod dowództwem generała Gudowicz, trzecia pod dowództwem W. Xiążęcia Alexandra Pawłowicza, a czwarta pod dowództwem feld-marszałka hrabiego Sołtykow. Wszelkie urlopy i odsławki są zakazane. — Szelem gwardyi S. Jana Jerozolimskiego mianowany jest hrabia de Litta.

z Brnna dnia 13. Lutego.

Otrzymaliśmy tu z listów z Konstantynopola pod dniem 10. stycznia wiadomość, iż rząd Francuski przez tamtejszych posłów Hiszpańskiego Szwedzkiego i Hollenderskiego podał Porcie propozycje do pokoju z życzeniem przywrócenia dawnej przyjaźni i związków, i z zapewnieniem oddania Porcie wszystkich wysp na morzu Adriatyckim, i innych dawnych własności Weneckich na brzegach Dalmacyi i Grecyi leżących. Po zawartym traktacie przyjacielskim, Francya obowiązue się wojska swoje z Egiptu wyciągnąć etc. — Na co Porta odpowiedzieć miała, iż gdy rząd Francuski te przyjacielskie związki bez żadnej przyczyny zerwał, i na prowincyę Turecką Egipt po nieprzyjacielsku napadł, przeto Porta widziała się być przynaglona koniecznością zawarcia z Anglią i Moskwą przymierza odpornego i zaczepnego, które wiernie dopełnić czuje być swoim obowiązkiem. — Jakoż zamiana tego traktatu na dniu 7. odbyła się z wielką uroczystością na nadzwyczajnej audyencyi u W. Wezyra. Przy tej okoliczności Pośel, sekretarz legacyi, pierwszy tłumacz, i xiążę Dolgoruki przytomny tej audyencyi otrzymali futra sobolowe, a Pośel procz tego obdarzony został koniem bogato przybranym. Swita także poselka i cała legacya odebrała podarunki.

z Erenbreitsteinu dnia 3. Lutego.

Ledwie co tylko zostaliśmy uwolnieni od głodu, wpadamy w niebezpieczeństwo od wody. Rzeka Ren cały Thal zalała oprócz tylko dwóch domów, inne po większej części pozrywały lody. Francuzi wyprowadzili całą dawną artylleryą z Erenbreitsteinu; w fortecy pracuje 150 mularzów i 50. cieślow, i nie może tam mieć żaden obcy człowiek przystępu. Zwołano 500. mieszkańców wiejskich dla pracowania około fortyfikacyow, i podług planu Francuzów, Erenbreitstein stanie się fortecą pierwszego rzędu.

z Moguncyi dnia 4. Lutego.

Tu o niczym nie mówią, iak o nowej wojnie, utrzymując, iż kroki nieprzyjacielskie w mieście Marcu się rozpoczną. Wszystkie rozkazy do tego zmierzają. Pocztamt polowy z rozkazu Generala Jourdan już jest w sposobie wojennym urządzony, 160 koni, 40. sekretarzy, i 80. kuryerów jest gotowych do tego w Strazburgu. Pocztamt ten zostawać będzie pod zarządzaniem iednego dyrektora generalnego i trzech dyrektorów do trzech oddziałów armij. Jak tylko wojsko z lewego brzegu Renu ruszy się na prawy, General St. Cyr, śląc, iż przejdzie Nidde i prześlapi linią armistycyjną. Rekwizycyonisci pomimo tegich mrozów, dwa razy na dzień musztrę odprawiają, wozy zaś amunicyjne iak najszybciej są naprawiane.

z Frankfurtu dnia 5. Lutego.

Ponieważ bardzo się tu lękają, aby Francuzi zaraz po dniu 14. nie chcieli wkroczyć, jeżeli odpowiedź z Wiednia względem marszu wojsk *Rossyjskich* nie będzie dla nich dogodną, przeto w *Szwabii* i innych okolicach *Renu* bardzo wiele osób sprząta swoje pakuje. Xiążę *Dwóch mostów* ma się udać do *Neuburg*, a podlegawiektorych do *Anspach*. Mówią także o wyjeździe wielu innych xiążąt. Z *Niderlandów*, gdzie już insurekcja po większej części jest przytłumiona, korpusy do *Renu* się ściągają.

Z innej strony mówią tu o rozciągnięciu linii demarkacyjnej i kordonu od 30. tysięcy ludzi dodanych przez *Saxonię* i *Hesję*. Ta linia ma podciągnąć pod neutralność wiele nowych krajów, lecz w przypadku wojny, neutralność dla całej Rzeszy z trudnością będzie mogła być ustanowiona. — Dnia 1. t. m. Ob. *Trouvé* Minister pełnomocny Rządu *Francuskiej* w *Stutgardzie*, odprawił pierwszą swoją audyencją u Xcia *Wirttemberskiego*, po czym prezentowany był Xiężnie i znajdował się na obiedzie u Dworu.

Dnia 6. Lutego.

Miało *Koblentz* z powodu wzięcia *Erenbreitsteinu* było iluminowane. Przeszło 400 zbiegów z załogi tej fortecy przytrzymanych zostało w *Koblentz*, i na brzegi *Francuskie* odwołanych. — Sławny *Eckartshausen* w *Monachium* odkrył nowy wynalazek chemiczny robienia saletry, za pomocą sztuki. — Do Stycznia roku teraźniejszego rachowano 49. Not zamienionych między deputacją Rzeszy i ministrami *Francuskimi*. Pomiędzy pełnomocnikami *Cesarzkimi* i legacją *Francuską* zamienionych było 19. a liczba drukowanych pism kongresu w czasie trwających negocjacyow wynosi do 200. — W kraju *Gryzonów* nic nowego nie zaszło. Od czasu wyjazdu króla *Sardyńskiego* z *Piemontu* nadzwyczajna tam cichość panuje, i każe oczekiwać ważnych wypadków. Trzy bataliony regimentu cesarskiego *Brechainville* do 3000 wynoszące, stoją od *Malans* aż do *Misores*. W *Meyenfeld*, *Jenias* i *Fisch* blisko 1000 *Węgrzy* now jest poliwionych. — Wojsko *Francuskie* pod Generałem *Jourdan* 120,000 ludzi wynoszące, ma się znowu przenieść na prawy brzeg *Renu* i stanąć między *Nidą* i *Sieg*.

W zamku elektorskim w *Aschaffenburg* wszystkie sprzęty iak najszybciej pakują. Na dniu 8. Elektor *Moguncki* wybierał się do *Wiednia*. W *Wirtzburgu* dniem i nocą archiwa pakowano, fortyfikacje iednak naprawiają, i armaty na wały zataczają.

z Hanau dnia 6. Lutego.

Potwierdza się zupełnie, iż względem *Erenbreitsteinu* kapitulacja tylko ułna zawarta była. Kiedy załoga wszystkie swoją żywność wycieńczyła, a mieszkańcy w wszystkie swoje doznawać okropnych skutków niedostatku, komendant *Faber* oświadczył, iż takowe położenie przymusza go do opuszczenia fortecy gdzie zostawi tylko jednego oficera z 30. ludźmi na straż. Generał *Francuski* odpowiedział, iż on żadnych przeszkód nie położy załodze do wyciągnięcia, lecz zostawioną strażę poty blokować będzie, dopoki ią głód wyisć z tamtąd nie przymusi. Nakoniec zgodzono się na to, iż załoga wyjdzie w dwóch kolumnach z fortecy ze wszystkimi honorami wojennymi i artylleryą połową, do czego *Francuzi* potrzebnym fur dostarczają, protestowano się iednak przeciw wniściu *Francuzów*. Nakoniec żądano utrzymać się przy neutralności *Thal*, lecz nadaremnie. Przy wyjściu załogi na dniu 27. po południu o godzinie 1. komendant *Faber* ieszcze raz protestował się nauroczysciej przeciw wniściu *Francuzów*. Z należono w fortecy kłazy tak zruynowane, iż *Francuzi* zatkneli tylko wielką chorągiew troykolorową na wieży *S. Jana*, a sami po większej części cofneli się do wiosok poblizszych.

z Strazburga dnia 7. Lutego.

Generał komenderujący *Jourdan* powrócił do naszego miasta. Niepóźniej iść do *Szwajcaryi*. Podług wyroku Dyrektoryatu, armia *Moguncka* która od granic *Hollandyi* rozciągała się aż do granic *Włoskich*, nie będzie już miała tego nazwiska, i podzieloną zostanie na trzy nowe armie. Pierwszą składającą z 30,000, dowodzić

będzie Generał *Jourdan*; główna kwatera w *Strazburgu*. Druga (lewe skrzydło bywsej armii *Mogunckiej*) zostanie pod komendą Generała *Bernadotte*, a główna kwatera w *Moguncyi*. Trzecia armia (bywse lewe skrzydło) znajdującą się w *Szwajcaryi*, dowodzoną będzie przez Generała *Maffena*, główna kwatera w *Zurich*. Armia *Jourdana* nazwaną być ma armią *Eksekucyjną* Rzeszy i wkrótce rozpocznie kampanię. Generał *Leval* dowodzić będzie przednią strażą. (z *Gazety Strazburkiej*.)

z Raftad dnia 7. Lutego.

Mówią iż wojska *Francuskie* odebrały rozkaz być w gotowości do marszu nad 15. t. m. Zdaie się, iż w przypadku zerwania zgody przeprowadzą się przez *Ren* przy *Kehl* i zajmą najprzód stanowiska, które mieli w swej mocy na prawym brzegu w czasie rozpoczęcia kongresu. Korpus który zajmuje okolice twierdzy *Kehl*, wzmocniony będzie 18. tysiącami wojska.

Utracono tu już wszelką nadzieję pokoju. Wiele osob składających, Ciała Dyplomatyczne, rozkazały już swoje sprzęty pakować. Wielu Xiążąt i stanów Rzeszy, którzy się zgromadzili w celu zrobienia osobnych traktatów, w przypadku, jeżeli przyjdzie do wojny z *Austryą*, już i tę nadzieję stracili.

P. *Wolz* sekretarz Legacji Xcia *Wirttemberskiego* wyjeżdża z pośpiechem do *Paryża*. Mówią, iż Rząd *Francuski* żąda od kraju *Wirttemberskiego* koni umówionych traktatem 1796. Roku.

Polłowie *Austriacy* czynią przygotowania do wyjazdu. Jeden z Ministrów zapewnił o nieuchronnym rozpoczęciu wojny. Obywatel *Jean Debry* kazał już także iak mówią bibliotekę swoją pakować, a Ob. *Roberjeot* wkrótce ma do *Strazburga* wyjechać. — Tym czasem starania przyłożone będą do negocjowania pokoju Rzeszy za zezwoleniem łamego Cesarza. — P. *Jordan* od legacji *Pruskiej* wyłanym został do *Paryża* z żądaniem, aby w przypadku wojny linia demarkacyjna w większym przeciagu rozciągnięta była. — Rzecz jest pewną, iż wojska *Francuskie* odebrały rozkaz przejścia przez *Ren* pod *Kehl*, i zajęcia znowu tych samych stanowisk iakie przed rozpoczęciem kongresu miały. W okolicy *Kehl* stanie 1800. ludzi. Forteca *Wirttemberska*, *Hohenwiel* ma już być zajęta od wojsk *Francuskich*, co podobnież stanie się z *Hohen Asperg* i innemi miejscami kraju *Wirttemberskiego*, gdyż *Francuzi* wydinali to łobie w traktacie arministycynym roku 1796. — Za rozpoczęciem wojny brzegi *Lech* będą teatrem nypierwszych wypadków. *Bawaryja* złączy się zapewne z *Austryą*, gdyż nacisk okoliczności i przykre położenie przyprawiają ią o tę konieczność.

Dnia 8. Lutego. — Boiażn którą tu miano, zdaie się dnia dzisiejszego nieco być uspokojoną. Spodziewają się coraz bardziej iż negocjacje Rzeszy nie będą zerwane, lecz skończą się na ostatecznym pokoiu. Mówią iż Ministrowie *Francuscy* oświadczyli, że w każdym przypadku oczekiwać będą w *Raftad* na decyzję Seymu *Ratyzbofskiego*.

Od brzegów Menu dnia 11. Lutego.

W iednym liście z *Hamburga* pod dniem 28. Stycznia czytamy następujące doniesienie: „Dnia onegdajszego Minister *Francuski* *Marragon* podał Senatowi wyraźne oświadczenie, iż iego dyplomatyczne czynności od tego momentu ustały. Dnia wczorayszego zgromadził się Senat, i mówią iż dnia iutrzejszego na generalnej radzie miejskiej podana będzie pod nową rozważę decyzja tej sprawy, która codziennie większą niespokojność wzbudza. — Mówią iż odtąd iak komunikacja przywroconą została, wysłano do *Anglij* przeszło cztery miliony przez nypierwszy statek który wypłynął z *Cuxhaven*.

z Hamburga dnia 12. Lutego.

Tomasz *Grenville* przybył tu ostatej nocy, a dnia wczorayszego wyjechał do *Berlina*. Jest to niemalym cudem, iż się potrafił ratować, będąc przymuszonym przechodzić po lodach od *Neuwark* aż do *Kuxhaven*, i brodząc w wodzie aż po pas przez kilka godzin. Wielu marytków zginęło przy jego boku; on zaś utracił wszystkie swoje ekwipaże, i tylko same wyratował papiery.

z Bazylei dnia 2. Lutego.

Ob. *Rapinat* przejeżdżał tu dnia wczorayszego z całą swoją familią dla udania się do *Kolmaru*: Za kilka dni ma powrócić i przez nieiaki czas zabawić w *Bazylei*. — Generał *Maffena* skończył swoją obiadzkę, którą czynił dla przezerzenia rozmaitych stanowisk armii. Znajduie się teraz w *Zurich*.

Wielka Rada *Helwecka* żądała od Dyrektoryatu, ażeby iey podał wszystkie kapitulacje na mocy których wojska *Szwajcarskie* przeszły do zagranicznej służby. To żądanie uczynione było z powodu poddania *Minorci*. Niektóre członki mocno naganily postępek w tej mierze *Szwajcarow* zostających na żołdzie *Hiszpańskim*. — Pomiędzy obu Radami pokazały się nieco różniące zdania. *Huber* mocno powstał przeciwko senatowi, który (iak mówił) sam tylko jest przyczyną, iż *Helwecyja* nie jest ieszcze organizowaną, i że tenże senat odrzuca wszystkie zbawienne Rezolucyje, a między innymi w okolicznościach skarbowych.

z Szwajcaryi dnia 4. Lutego.

Summa pieniędzy przez rząd *Francuski* w miesiącach Grudniu i Styczniu do *Szwajcaryi* w gotowości przesłanych ma wynosić milion 200. tysięcy liwrow. W iednym z listow dwukrotnie do Ob. *Rapinat* przez ministra wojennego pisanych, znajduią się te wyrazy: „Pośylam ci Obywatelu 500.000 frankow na zaciągi wojskowe w *Szwajcaryi*. Przyłóż wszelkiego starania, ażeby to z iak nawiętszym działem się pośpiechem. — Ob. *Bay* przyjął urząd Dyrektora naszej Rzęptey.

z Neapolu dnia 16. Stycznia.

Miało nasze znajduie się w rewolucyi, wieśniacy uzbrowili się w mieście, i wraz z mieszkańcami zajęli wszystkie stanowiska i zamki. Poprzyślegli bronić się do ostateka *Francuzom*. Wszystkie kolegia, banki, poczty, i sklepy są zamknięte, a żołnierze rozbrowieni i wyłani z miasta. Niektorzy z naszych ministrów nie dobrze od ludu widziani, znajduią się w wielkim niebezpieczeństwie. Wiele osob wyjechało skrycie, wiele aresztowanych zostało.

Wypis z innego listu pod tymże dniem. — Rewolucya, która się zaczęła ostatejnego poniedziałku wieczorem, coraz większej nabiera mocy. Lud stanął w masie pod bronią; mieszkańcy wsiow poblizszych toż łamo uczynili dla odparcia *Francuzów*. W pośrodek powszechnego zamieszania bezpieczeństwo osob i własności jest strzeżone. Dnia wczorayszego rozbrowiono i rozpuszczono regularne wojska.

z Luki dnia 17. Stycznia.

Wyznaczone osoby do składania tymczasowego rządu, ią następujące. Jakub *Lucchesini*, P. *Garzoni*, Kozma *Bernardini*, Alexy *Ottolini*, Leliusz *Manzi*, *Fanucci*, F. *Frediana*, *Rustici*, Pius *Poggi*, Adwokat *Paoli*, *Samminati*, P. *Burlamachi*. — Drzewa wolności zostały już zasadzone, lecz ta ceremonia ma być wykonana z większą uroczystością za przybyciem Ob. *Salicetti*, który znajduje się teraz w *Liorno*, wraz z G. *Serrurier*. Okazuje się, iż zamiar ich przybycia do tego handlowego miasta, jest ażeby uczynić gotowość do osadzenia garnizonu *Francuskiego* w zamkach, które się wznoszą nad stanowiskiem, dla zamknięcia portu *Auglikom*.

z Rzymu dnia 25. Stycznia.

Jeden *Francuz*, który towarzyszył Generałowi *Desaix* w iego wyprawie *Egijskiej*, a który znajduje się teraz w *Rzymie*, donosił nam następujące szczeguly.

Cztery tartany z *Liorno* i ieden statek pocztowy *Francuski* *le Vif*, wypłynęły z portu *Alexandryjskiego* dnia 20. Brumaire (10. Listopada) Za pomocą ciemności nocnych i wiatru, wymknęli się przed czuyną strażą dwóch okrętów *Angielskich* trzech fregat, i wielu innych statków. Na Tartanach znajdowało się 80. rannych lub chorych officerów *Francuskich*, którzy otrzymali paszporta od Generała *Buonaparte*. Na statku pocztowym znajdował się Ludwik *Buonaparte* brat Generała komenderującego, Obywatel *Dubois* chirurg, i kilku officerów rannych. Dwie z tych Tartanow przybyły do *Liorno* po nawiętszych doświadczonych niebezpieczeństwach, niewiadomy jest los dwóch innych, na których znajdowali się Obywatele *Bauvois* i *Beauvoisin* Generalowie adiutanci, oraz wielu innych officerów; oba-

wiały się ażeby nie były zabrane przez korsarzów Barbaryjskich. Ludwik *Buonaparte* wyjeżdżając z *Alexandryi* przedsięwziął udać się do *Korsu*, lecz dowiedziawszy się o obłożeniu tej wyspy, odmienił swój zamiar. Scigany od iednego *Angielskiego* korsarza, popłynął do Tarentu portu *Kalabrii*. Mówią, iż z tamtąd udał się do *Ajaccio*, zkąd dostać się ma do *Tulonu*. Generał *Beithier*, który z przyczyny słabości swego zdrowia, domagał się o paszport, nie mógł go otrzymać. Najwyższy kommissarz *Suey*, który dla swojej w ręku rany potrzebuje używania wód mineralnych, otrzymał pozwolenie do wyjazdu i czeka na przyjazny moment. Armia *Egipska* znajduje się zawsze w ogromnej postaci zajmując wszystkie brzegi *Nilu*, zaczawszy od *Alexandryi*, aż do *Saluckier*, gdzie się zaczynają stępy. W tym ostatnim miejscu G. Kommen: rozkazał wyławić twierdzę. Zatrudniając się także odnowieniem starego *Kairskiego* zamku wznoszącego się nad tym miastem. Mówią, iż *Buonaparte* układa zamiar wyprawy do *Syrii* dla przysposobienia sobie wielu rzeczy, które mu są do jego fabryki potrzebne. *Delta* czyli niższy *Egipt* przez swoją płodność dostarcza armij wszelkiego rodzaju żywności. Przepalają tam nader dobrą wodkę z daktylow. Przedsięwzięte środki w *Alexandryi*, gdzie postanowiono Kommissary zatrudniającą się sposobami utrzymywania zdrowia, nie każą się lęka zarazy powietrza. Napaści dzikich *Arabów Beduinów*, niepozwalają żołnierzom oddalić się od obozu. Niektórzy młodzi *Turcy* załapali w pulbrygadach miejsca dobozów, których umieszczono za żołnierzów w korpusie Fizylierów. Marynarze którzy powrócili z bitwy pod *Abukir*, formują legię, której dano imię *Legii Żeglarskiej*. — Trzyście statków przewozowych *Liguryjskich*, *Hiszpańskich* i *Francuzkich*, są bezpiecznymi w porcie *Alexandryjskim*; niemniej sześć fregat i trzy okręty oraz iedna karawella *Turecka*; które się stały własnością *Francuzką* od czasu wypowiedzenia wojny przez *Portę*. Strzegą tych okrętów ogromne baterie. Generał brygady *Mandrecourt* załapał w komendzie *Alexandryjskiej* Generała *Kleber*, który przeszedł do armij.

z *Florenyji* dnia 27. *Stycznia*.

Wiadomości z *Neapolu* są bardzo smutne. Dnia 15. zbuntowało się 20. tysięcy *Lazaronów* i innego ludu bez planu i dowodzców popelniając wielkie bezprawia. Wiele domów zostało zrabowanych, a sam *Arce-Biskup* zaledwie zdołał wstrzymać spalanie swego pałacu. Nakoniec wyszli z miasta *Lazaroni*, i wyciągneli, do *Kapui* w zamiarze wyparcia z tej twierdzy *Francuzów*. Lecz zaledwie wyruszyli z miasta, druga rewolucja powstała w *Neapolu*. Patrioci opanowali *Zamki St Elmo* i *Uovo*, a po krwawej potyczce zostali panami miasta. Wysłali potem deputowanych do Generała *Championnet*, z prośbą zajęcia w imieniu *Rzpltey Francuzkiej* miasta *Neapolu*. Według późniejszych wiadomości *Francuzi* mieli na dniu 20. do *Neapolu* wkroczyć, lecz przybyły statek z *Liorno* zapewnia, iż jeszcze na dniu 23. w tym mieście nieznajdowali się. *Championnet* musiał wprzód pogromić mase ludu przeciw niemu walczącą. Lecz na dniu 22. w zaszeley z nią potyczce ogień kartaczowy wielkie sprawił w niej kłeski.

Generał *Mack* eskortowany od iednego wydziału dragonii *Francuzkiej* na dniu 24. t. m. z całym swoim sztabem przybył do *Rzymu*. Nazajutrz udał się do *Medyolanu*. Jeden korpus wojska od 15000. ludzi wyruszył z *Ankony*, i śpiesznym marszem udał się do armii Gen: *Championnet*. Znaczna także liczba wojsk *Cisalpńskich* ma wzmocnić też armię.

z *Medyolanu* dnia 28. *Stycznia*.

Wiadomość o pomyślnościach *Francuzów* i zaieciu *Kapui*, nie mogła przybyć w lepszym czasie do *Rzymu*. Wieści które tam roznieśli o wielu kłękach wojskom *Francuzkim* zadanych, związane z panującym w tym mieście niedostatkiem, tak mocno zapaliły umysły, iż się lękano iakiego zamieszania.

Podług listów z *Rzymu* dnia 9. t. m. pisanych, kilka osob znacznych aresztowano w tym mieście, między innymi *Xięcia Barberini*. — *Civitavecchia* została dotąd w niepokruszeniu. — Odezwa Generała *Championnet* do

patriotów *Neapolitańskich* jest pod dniem 27. *Grudnia*, w niej się znajduje, że utworzone będą legiony z obywatelów prowincji *Kampanii*, w liczbie 9. kompanij, z których każda od 90. ludzi, nierachując w to officerów i sztabu, mających się składać w trzeciej części z *Francuzów*, a w dwóch innych z rodowitych *Neapolitańczyków*. Officerowie *Neapolitańscy* którzyby życzyli sobie służyć w tych korpusach ochotników, zachowają też samą rangę i stopień, iaki mieli w armij królewskiej *Neapolitańskiej*.

Na zapytanie: Czyli główny zamiar Generała *Buonaparte* był do *Egiptu*, czy do *Indyów* wymierzony.

Wyprawa *Egipska* potwierdza doświadczoną prawdę: iż jest rzeczą ciężką powrócić nazad z opinii raz utworzonej i powszechnie przyjętej. *Buonaparte* był mianowany najwyższym wodzem armii *Angielskiej*. On sam nazywał wojsko które z nim z *Tulonu* wypłynęło lewym *śrzydłem*. Gdy więc kierował się ku *wschodowi*, nie było naturalną rzeczą mniemać, iż prawdziwy zamiar jego był udania się do *Indyów* wschodnich, dla zniszczenia panowania W. *Brytanii* nad *Gangesem*, tego to źródła kolosalnej potęgi pieniężnej *Anglików*, a skoro to przeyscie do *Indyów* nie było ulkuteżnione, co mogło być podobniejszego, iak że *Buonaparte* chybił swego prawdziwego zamiaru. Przydawszy do tego przegrana potyczkę pod *Abukir* — i wypowiedzenie wojny przez *Portę*, któż nie mógł wierzyć, iż ponieważ główne przedsięwzięcie jego chybiło, przeto utrzymanie się w *Egipcie* było tylko ostatnim dla niego ratunkiem.

Teraz dopiero iawnie rzecz się okazuje, iż główny zamiar tego wodza był do *Egiptu* i że cel jego zupełnie jest dopięty. — Człowiek znany przez swoje talenty i długie w rzeczach politycznych doświadczenie, dawny minister *Francuzki Calonne*, zgadł ten zamiar pierwey nim jeszcze kto mógł o nim pomyśleć. Rzeczą jest bardzo podobną do prawdy (iś słowa jego) iż *Francuzi* ścignęli uwagę swoją na *Egipt*, gdyż zdobycie jego jest dla nich łatwe, i świat w podziwienie wprowadzi, zadając handlowi *Angielskiemu* okropne i nieuleczone rany. — Rzeczą jest bardzo podobną, iż *Francuzi* założą tam oładę, i zrobią skład niezmiernego handlu, do czego żaden kraj na świecie nie ma korzystniejszego położenia. — Wiadomo jest, iż wszystkie towary *Indyjskie* dawniey przez *Alexandryę* do *Europy* wchodziły. Dziś nawet *Egipt* prowadzi znaczny handel z *Arabią* przez morze czerwone, z *Abissynią* i wewnętrzną *Afryką* przez *Nil*, z *Turcyą* i *Europą*, przez morze *środkowem*. *Kair* robi corocznie interesów za 150 millionów liwrow. Z samych względów handlowych *Egipt* będzie nieoszacowanej wartości dla *Narodu*, który ma oczewisty układ przywłaszczenia zupełnie sobie handlu *Lewanckiego*, układ wykazany przez zaiecie wysp dawniey *Weneckich*, opanowanie *Włoch*, i zdobycie *Malty*. Zamiar *Francyi* daley się rozciąga, pragnie ona z czasem przywłaszczyć sobie handel *Wschodnio-Indyjski* przez otworzenie mu bliższej drogi. Ta droga byłaby ułanowiona przez morze czerwone. Teraźniejsza *Turkow* na nim żegluga, składa się tylko z dwudziestu ośmiu statków, czterema iedynie armatami uzbrojonych. Ta flotyła przyplwya corocznie w *Mainu* do *Suez*, i przywozi gumę, kadzidła, i tkane *Indyjskie* materye, mianowicie zaś kawę z *Arabii*. Skoro się zaś *Francuzi* panami *Egiptu* utrzymają, na owczas opanują cieśninę *Babelmandel*, wybudują port w *Berenice*, i znajdą sposoby wyczyszczenia portu w *Suez*. Plan ziednoczenia obu morzów kanałami i ściągnięcia tą drogą całego handlu *Indyjskiego*, zajmie może lat 20. do 30. Lecz czymże jest ten przeciąg czasu dla wypadku takiego, iakim jest całkowita rewolucya w handlu świata?

OBWIESZCZENIE

Król Jmć Pruski Pan nasz naylaskawszy, dowiedział się z nieukontentowaniem, iż rozmaici kupcy i handlarze tabak, do fabrykacyi onych nieupoważnieni, iednak fabrykacyą takową

prowadzić waży się, albo przynajmniey Tytunie od fabrykantów opatrzonych Przywilejami otrzymane, układając w pakiety, pozwalają sobie przykładac na nie ścieple pod własnym swoim imieniem rżnięte, a nawet noszące na sobie nazwisko mniemaney ich fabryki.

Król Jmć osądził zatym być rzeczą potrzebną, celem zabezpieczenia podobnym nieprzyzwoitościom, tak wyraźnie przeciwnym przepisom Uniwersału na dniu 1. *Stycznia* roku bieżącego wysłanego i szkodliwym przez wzgląd na Prawa fabrykantów tabacznych uprzywilejowanych, następujące Uniwersałem niniejszym poczynić w tej mierze przepisy i urządzenia:

1.) Zaden z fabrykantów tabacznych uprzywilejowanych, nie może inaczej sprzedawać w kraju Tabak i Tytuniów przez siebie sporządzonych, iak tylko pod ścieplem fabrycy właściwym: a to pod karą konfiskacyi towaru, którego połowa podług otaxowanego szacunku dostawać się ma delatorowi.

2.) Lubo kupcom i kramarzom do handlu tabacznego uprzywilejowanym, tytunie z fabryk królowych wzięte, krajane lub w całkowitych paczkach będące, wolno jest sprzedawać podług własnego upodobania i w sposób dla odbytu onych nadoğodniejszy, iednak niewolno im będzie mieszać do tego własnych przydatków, któreby mogły być zdrowiu szkodliwe.

3.) Przeciwnie zakazuje im się surowo, aby bez otrzymania na to konsensu fami Tabak własnym domyślem fabrykować; ani pakietów na sprzedaż przygotowanych pod znakien fabrykę oznaczającym, lub pod własnym imieniem, tym bardziey zaś pod ścieplem aktualnym fabrycznym wydawać nie ważyli się: a to pod karą konfiskacyi narzędzi i towarów, które połowa wartości ma być przysądzona delatorowi; w przypadku powtórney kontrawencyi lub innych ważniejszych okoliczności, kupcy wykraczający, wolność im do handlu takowego nadaną utracą.

4.) Przedzarze tytuniów mają się rownież podług tychże famych zachować przepisów względem dozwolonego im sporządzenia i przedaży tytuniów w liściach pod karą wyżey opisaną.

Nayaśnieszszy Pan rozkazuje zatym wszystkim swoim Kammerom Wojenno-Ekonomicznym, i Dyrekyom Cła i Akcyzy, tudzież Konsyliarzom Wojenno-Poborowym i Magistratom, aby się podług urządzenia takowego zachowali, przestrzegając pilnie exekucyi przepisów onego, i pociągając wykraczających przeciw niemu do kar, iakie w takowych przypadkach też prawo opisało. — Dan w *Berlinie* dnia 18. *Września* 1798. roku.

Na wyraźny J. K. Mci naylaskawszy rozkaz.

Baron Heintz. — Werder. — Struensée.

DONIESIENIA.

Gdy kancelarya wojskowa za życia ś. p. Najjaśniejszego *Stanisława Augusta* Króla *Polskiego* przy boku jego pod rządem W. *Krasowskiego* Majora będąca, *Xięciu Józefowi Poniatowskiemu* oddana została, tenże *Xiężę* w chęci przyślużenia się dawnym kollegom swoim officerom *Polskim*, którzyby z przyczyny utraconych patentów, attestatów rangę ich zaświadczaące z pomienioney kancelaryi, dla legitymowania się przed Najjaśniejszą Kommissyą Li kwidacyną potrzebowali, zalecił wyraźnie, aby takowe attestaty rekwirującym bez wszelkiej opłaty z teyże kancelaryi wydawane były. Dostrzegłszy iednak *Xiężę*, że przeciwko woli i zleceniom jego, piszący takowe attestaty Kanceliści, zapłatę brać i wymagać ważyli się, uprząca wszystkich JPP. Officerów od których albo wymagana, albo też dobrowolnie ofiarowana opłata prejęta była, aby się do W. *Kamienieckiego* Generała w korpusie pałacu pod *Blachą* mieszkającego udać raczyli, który dane temuż Kanceliście pieniądze każdemu natychmiast powroci.

(Podane przez Sekretarza Xcia *Józefa Poniatowskiego*.)

W Drukarni *Tomasza LeBrun*, sukcessora *Piotra Dufour* w rynku starego miasta znajdują się następujące nowe *Xiążki*: *Korrespondencya miłosna Likandra i Emilii*, zł. 1. gr. 15. *Moralność Pannie wychodzącej na świat*, z *Francuzkiego* zł. 1. *Mowa nieśmiertelności ludzkiej duszy*, z natury człowieka dowodząca, zł. 1. *Nowe Rozmowy w ięzyku Francuzkim i Polskim*, dla chcących się uczyć iednego lub drugiego z tychże ięzyków, na papierze hollender: zł. 3. na ordynaryum zł. 2. gr. 15.

Wdowa *Stanisława Rafałowicza* dżonośi *Prześwietney Publiczności*, że skład świc wołkowych białych i złotych tak stożowych iako i kościelnych różnego gatunku, tudzież pochodni etc. etc. do kamienicy *Ur: Łyszkiewicza* w śtarym mieście przeciw *Ratusza* pod Nr. 65. iest przeniesiony.